

Portal Województwa Lubuskiego



Na tej współpracy Medyk może tylko wygrać



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -17 lutego 2023 godz. 13:18

- W przestrzeni publicznej padają bardzo nieprawdziwe informacje dotyczące tego, że być może uniwersytet jest zainteresowany przejęciem budynków - że zostanie „wchłonięty”, a to jest nieprawda - mówi Andrzej Zygałło, kandydat na dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Medyk w Zielonej Górze.

Przypomnijmy, że był konkurs na dyrektora Medyka, ale nikt się nie zgłosił. Marszałek województwa mówiła o tym, że szkoła musi mieć szefa, żeby się rozwijać, żeby mieć kadre medyczną, dlatego poprosiła

prorektora ds. Collegium Medicum, prof. Macieja Zabela o wskazanie kandydata i tym kandydatem jest pan. Nie obawiał się pan tego?

Nie, nie bałem się. Na początku zastanawiano się, czy to powinien być ktoś bardziej z obszaru medycyny. Później ze względu na specyfikę tej szkoły, a więc sytuację i placówki medycznej, ale też placówki edukacyjnej, czyli edukacji medycznej, postanowiono, że być może dobrym będzie, aby tą placówką kierował ktoś, kto jest z obszaru edukacji. Dyrektor Instytutu Pedagogiki, w porozumieniu z innymi osobami, wskazali mnie – przede wszystkim doceniając moje umiejętności negocjacyjne, mediacyjne, koncyliacyjne. To, że zajmuję się komunikacją, że zajmuję się kierowaniem zespołów pracowniczych, że mam doświadczeniu w prowadzeniu takich zespołów i tworzeniu takich zespołów, w różnych obszarach.

Te doświadczenia komunikacyjne się tutaj przydadzą, bo mówił Pan, że nie ma co tracić czasu i energii na ubiegłoroczny konflikt, należy rozwijać się, budować. To na pewno będzie Medykowi potrzebne?

Nie chciałbym żeby było to źle zrozumiałe, nie żebym bagatelizował ten konflikt, on jest bardzo istotny, natomiast emocje nie są najlepszym doradcą. Szkoła powinna trwać, funkcjonować i się rozwijać. Szkoła powinna funkcjonować, powinna działać, i tutaj trzeba racjonalnego planu i racjonalnego działania.

Ma już pan plan?

Tak – oczywiście mam plan. Bardzo często mówimy o tak zwanej wizji rozwoju placówki, ale ja mam do tego takie podejście: wizja może zostać przedstawiona w postaci kilkunastu, kilkudziesięciu kartek papieru, na których zostanie napisane, naprawdę wszystko, co będzie można napisać. Natomiast drugie podejście to jest stworzenie wizji w oparciu o zasoby, którymi dysponuje szkoła. Zasoby to znaczy przede wszystkim ludzie – żeby stworzyć taką wizję, muszę tych ludzi poznać. Ja nie ukrywam, że jestem osobą z zewnątrz, co może być atutem. Natomiast, jeśli chcemy współpracować, a zakładam, że chcemy, to najpierw zdiagnozujemy swoje zasoby. Powiedzmy, co możemy dać, co możemy wykorzystać, co działa i to powielajmy, rozwijajmy, a jeśli coś nie działa, to po prostu to pomińmy lub rozwiążmy. I wtedy, po niedługim czasie, będziemy mogli powiedzieć w jakim kierunku naprawdę, rzeczywiście, realnie możemy się rozwijać. Czasy ustalania planów 5-letnich na papierze naprawdę już bardzo dawno minęły. Kolejna sytuacja – plan rozwoju tej szkoły musi się opierać na realiach rynku. Medyk to jest szkoła, która w swej nazwie ma: centrum kształcenia zawodowego i ustawicznego; ustawiczne to znaczy „całozyciowe”, a zawodowe to znaczy dostosowane do realiów rynku pracy.

Tym bardziej, że jesteśmy po reformie edukacji...

Dlatego moje myślenie o tej szkole jest takie, że to powinna być szkoła, która po pierwsze będzie odpowiadała za zapotrzebowanie rynku pracy – rynku medycznego, który się dość mocno zmienia, ale też mocno rozwija, proszę zobaczyć – powstałe w Zielonej Górze Centrum Zdrowia Matki i Dziecka wymaga dużej ilości osób, które będą średnim, dobrze wykształconym personelem. My nawet nie wiemy, być

może za 3, 5 lat jaki personel będzie pożądanym na tym rynku pracy, ponieważ ten rynek się zmienia cały czas, chociażby proces skomputeryzowania w diagnostyce, to są ogromne wyzwania.

Rozwój szkoły na pewno będzie wymagał współpracy ze Szpitalem Uniwersyteckim z innymi placówkami, np. z Collegium Medicum?

Z Collegium Medicum sprawa jest dość prosta i ustalona. W przestrzeni publicznej padają bardzo nieprawdziwe informacje dotyczące tego, że być może uniwersytet jest zainteresowany przejęciem budynków – że zostanie „wchłonięty”, a to jest nieprawda. Jednym z pierwszych pytań jakie postawiłem profesorowi Zabelowi, kiedy rozmawialiśmy, to jakie jest stanowisko uniwersytetu. Profesor stwierdził, że celem uniwersytetu jest współpraca, dlatego też proponuję mnie na to stanowisko. Jest współpraca oparta na zasadach partnerstwa i wzajemnej korzyści, takiej prostej zasady, że nie ma wygrał-przegrał, jest wygrał-wygrał. Naprawdę, ta szkoła może zyskać, chociażby dzięki dość rozpoznawalnemu znakowi uniwersytetu, projektom międzynarodowym, możliwością wymiany kadry – pojawia się masa rzeczy, z których możemy wspólnie stworzyć pewną specyfikę tej szkoły. Ze szpitalem jest na razie sytuacja, nazwijmy to enigmatycznie – trudna. Natomiast jeszcze raz mocno podkreślam, jeśli zostanę dyrektorem tej szkoły, będę w sposób zupełnie partnerski, zupełnie równorzędny rozmawiał z prezesem zarządu szpitala, abyśmy zaniechali wszelkie rozmowy dotyczące przejęcia tego budynku.

Zapraszamy do obejrzenia i wysłuchania rozmowy pod linkiem <https://lci-lubuskie.pl/2023/02/17/andrzej-zygadło-plan-rozwoju-szkoly-musi-sie-opierać-na-realiach-rynku-wideo/>